

Janusz Pełka, Agnieszka Pełka-Szajowska
(ojciec i córka, instruktorzy żeglarstwa)

Referat wygłoszony na Konferencji „Unifikacja instruktorów” organizowanej przez Komisję Szkoleniową PZZ listopad 2012, Kraków.

Inspiracje (do)szkoleniowe

Poniższy tekst powstał na podstawie rozmów z kilkudziesięcioma instruktorami PZZ oraz kilkunastoma kursantami na stopnie instruktorskie. Z naszych rozmowach o szkoleniu – problemach, wyzwaniach, przypadkach - wyjątkowo często pojawiały się aspekty związane z brakiem rozwoju i dalszego szkolenia po odbyciu kursów instruktorskich (nie mamy pretensji do KWŻ-tów). A przecież metodyka, psychologia, pedagogika i socjologia idą wciąż do przodu – pojawiają się ciekawe badania i opracowania, doświadczenia, metody i wiedza. Z drugiej strony zmieniają się sami kursanci – bo zmienia się świat wokół nas m.in. technologie, media, komunikacja, metody pracy (np. w firmach). Zmiany w komunikacji zachodzą od zawsze. Błędem byłoby założenie jej niezmienności.

Jakie zmiany obserwujemy wokół siebie?

Przyjrzyjmy się (tylko kilku) z nich. To nasz wybór subiektywny.

- ▲ Zmiany dotyczące przetwarzania i przepływu informacji między ludźmi m.in. komunikujemy się i budujemy relacje za pomocą portali społecznościowych (np. komunikujemy się za pomocą krótkich „statusów”, określamy stosunkowo szybko swoje preferencje, gromadzimy „znajomych”, komunikujemy się szybko i za pomocą skrótów, odkrywamy szybko wiele ze swojego życia ale i także szybko decydujemy czy „lubię to”/nie lubię),
- ▲ Popularność zdobywają serwisy internetowe, dzięki którym porozumiewamy się za pomocą „obrazków” (niż opisami słownymi) np. Pinterest.com,
- ▲ Informacje nie tyle co gromadzimy, ale przetwarzamy i tylko chcemy wiedzieć, gdzie i jak je poszukiwać – jeśli jej potrzebujemy np. Google.com,
- ▲ Teksty tworzone „pod internet” zaczynają być tworzone inaczej niż np. do publikacji w druku: streszczające zajawki zawierające słowa-klucze, stosunkowo krótkie teksty dzielone na łatwe do ogarnięcia okiem akapity, wyróżnianie słów kluczowych, dzielenie dłuższych form na krótsze teksty itp.,
- ▲ Pojawiają się także nowe trendy wykluczania się z chaosu i nagromadzenia informacji – coraz więcej osób np. samemu chce świadomie poszukiwać wiedzy i informacji (np. wykorzystywanie internetu ale rezygnacja z portali społecznościowych itp) a nie otrzymywać je bezrefleksyjnie np. w postaci wiadomości z TV (więc rezygnują np. z telewizorów w domu),
- ▲ Młodsze pokolenia (i coraz częściej też te starsze) oczekują interaktywności przekazu, możliwości testowania, próbowania, eksperymentowania, zadawania w każdej chwili pytań i uzyskiwania odpowiedzi prawie że „instant”,
- ▲ W firmach czy organizacjach często pracownicy uczą się pracy w zespołach zadaniowych (a co za tym idzie m.in. oczekują sprawnej pracy lidera i zarządzania zespołem),

A to tylko wybrane trendy i nasze zauważenia. W wybranych grupach. Jak powinien w tym wszystkim odnaleźć się współczesny instruktor?

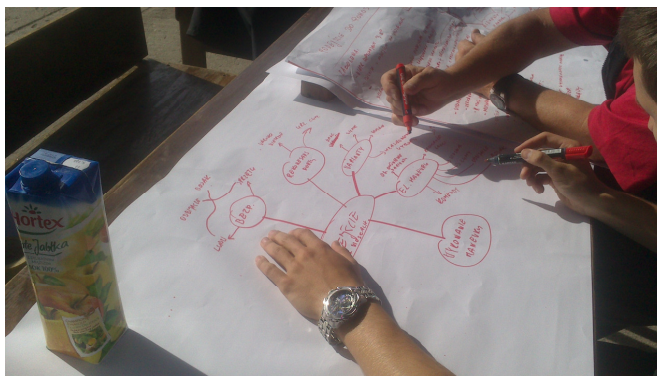
Co tam na kursie?

Zaczęliśmy... od siebie. Rozpoczęliśmy na naszych kursach analizować zmiany naszych kursantów (na patenty żeglarskie i instruktorskie) i szukania narzędzi nauczania nadążającymi za tymi zmianami. Ci (osoby dorosłe) z roku na rok są coraz bardziej wymagający i świadomi swoich praw (ale za to mniej obowiązków) w porównaniu z okresem np. sprzed 10 lat. Szybko i bez obaw dzielą się z nami swoimi opiniami i kursie, szkoleniu, wykładzie czy codziennych zajęciach na jachcie. Współpracują jeśli będą znali otoczenie i ściśle określone cele działań, potrzebują coraz krótszych tekstów i zajęć (lub dzielonych na części) bo wiedzę gromadzą w „paczkach”, zamiast notowania chcą nagrywać lub oczekują krótkich „bryków”, oczekują więcej gotowych „obrazków” niż np. rysowania na tablicy schematycznie, książki są ciekawe jeśli szybko podają odpowiedzi, trzeba ich motywować do wypracowywania rozwiązania niż podawać im je „na tacy”. Kursanci coraz częściej nam mówią, że przeczytanie książki to dla nich za dużo (wołają szukać tych samych treści w internecie!), wołają wiedzę skrótową i „praktyczną” (choć długo by rozmawiać o ich definicji „praktyczności”), oczekują natychmiastowych informacji zwrotnych (krytykowania ale także jednocześnie pozytywnego wzmacniania), śmieją się gdy piszą ręcznie odpowiedzi na egzaminach, że „tak dużo tekstu oni nie pisali od studiów, teraz ręcznie to tylko faktury podpisują”...

To tylko skrót – bo i kursanci dzielą się na różne grupy. I krzywdzące byłoby wrzucanie ich do jednego „worka”. Ale to o czym piszemy to nowy „trend” w jednej z najmocniej zauważalnych grup. Czy Państwo mają podobne problemy? Nowe problemy?

„Na zachodzie bez zmian”?

Pewne jest dla nas – że instruktor musi iść za „duchem” swoich kursantów i XXI wieku (traktując kurs np. na MIŻ – jako dopiero początek (a nie początek i koniec!) swojej edukacji). Do wiedzy na kursach szkoleniowych na patenty instruktorskie zaczynamy więc sami powoli dodawać nową wiedzę i doświadczenia. I z tym chcielibyśmy się z Państwem podzielić. Proszę nie traktować tego jako jakąkolwiek pretensję np. do programu nauczania. Choć wydaje nam się, że część z propozycji można uzupełnić. To nasze inspiracje – które wciąż poprawiamy, tworzymy i zmieniamy. I jesteśmy dopiero na początku tej drogi. Ale widzimy także – że to działa lub co nie działa i nad czym trzeba jeszcze popracować.



Wiele najważniejszych wniosków wynika z rozmów z doświadczonymi instruktorami – z ich „codzienności” instruktorskich, nowych problemów i wyzwań. To co „gra” włączamy (lub pracujemy nad włączeniem) do programu nauczania (jest jeszcze wielu kursantów chce uczyć się więcej i ponad „standardowy” program nauczania widząc potrzebę powiększenia wiedzy o proponowane przez nas tematy, bo zauważa je także w swoim otoczeniu np. w pracy, na uczelni itd). Co kurs zmieniamy to co nie „zagrało” i szukamy kolejnych inspiracji. Bo wychodzimy z założenia że instruktor powinien inspirować i „zarażać” pasją – ale idąc z duchem czasu.

Halo? Jak mnie odbieracie?

Wśród wielu rzeczy jakie „testujemy” na naszych kursach instruktorskich (lub w kursach w których szkolimy) to tematy prezentowane poniżej. Część już zaczęliśmy, nad częścią jeszcze pracujemy, by przygotować zajęcia:

- ⤴ nauka prezentacji (sposób wystawiania, postawa, mowa ciała, przygotowanie do kursu, ewaluacja, korzystanie z komputera i prezentacji komputerowych itp.),
- ⤴ zasady i pomysły na prezentacje z użyciem komputera (m.in. zasady tworzenia prezentacji w programie typu PowerPoint, ale także idąc za „cywilizacją obrazkową” inspirujemy do innych form np. Prezi),
- ⤴ metoda tworzenia konspektów nie tylko metodą „liniową” (jak w obecnych podręcznikach dla instruktorów) ale także innymi, ciekawymi i kreatywnymi np. metoda mind mapping (mapa myśli – logiczne prezentowanie myśli tekstowo-obrazkowe i rozwój),
- ⤴ rozpoczęliśmy prace nad zajęciami z psychologii grupy (bo czym właściwie jest załoga czy wachta?) m.in. jak formułuje się zespół, role w grupie, etapy działania zespołu, problemy w zespołach, przywództwo, itp.),
- ⤴ pracujemy także nad zajęciami z komunikacji społecznej (m.in. szukamy metod większej „interaktywności” na zajęciach teoretycznych, rozmawiamy o metodach chwalenia ale i krytykowania, osobowości i komunikacji podczas szkolenia itp.),
- ⤴ szukamy ciekawych pomysłów na zabawy i manewry (szkoda, że nie ma jednego takiego miejsca, które gromadziłoby pomysły instruktorów na takie zajęcia!) m.in. dynamiczny overholung za pomocą tylko 2 lin.
- ⤴ autorytet – wspominamy o nim w szkoleniu, ogólnie opowiadamy o nim zgodnie z programem nauczania – ale czy to wystarcza? Instruktorzy muszą poznać więcej na temat „przywództwa” i pracy z zespołem (także jako KWŻ), problemach, asertywności, świadomości swoich słabych i mocnych stron itp.



Wiele projektów i pomysłów mamy dopiero w głowie - do testowania...

Warto tu także zaznaczyć, że część kandydatów na instruktorów nie chce poszerzać wiedzy o coś więcej ponad wytyczne do egzaminu – wychodząc z założenia, że nie jest im to do niczego potrzebne. Celem jest sam patent i tyle, zdanie egzaminu po prostu i nic więcej (nawet godziny ponad przewidziany przepisami czas szkolenia). I to jest smutne.

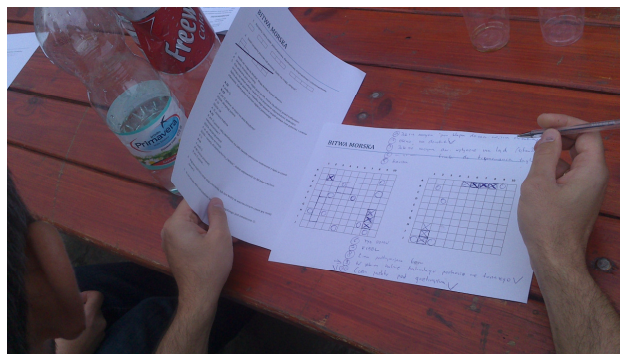
Zaczęliśmy także pracę nad publikacją (bezpłatną) w której chcemy aby instruktorzy podzieli się swoim doświadczeniem – opisali ciekawe sytuacje, problemy, historie, wyzwania metodyczne itd. jakie wydarzyły się im podczas pracy instruktorskiej. Inspiracją do prac nad tym opracowaniem byli... nasi kursanci na patent MIŻ i IŻ. Kiedy prosiliśmy ich o ocenę naszych kursów czy zajęć mówili nam, że jedną z największych rzeczy jakie wynieśli z kursu (poza szkoleniem żeglarskim) to były te nasze „opowieści z życia”. Bo opowiadaliśmy im nie tylko o przypadkach lekkich ale i tych trudniejszych na zasadzie „studiów przypadku”, wychodząc z założenia, że im więcej tym lepiej. Często wzbudzało to dyskusje „ja postąpić” - i o to przecież chodziło! Rozmowy kursantów na temat rzeczywistych wydarzeń, rozpatrywanie możliwości pozwalało im użyć im całej swojej dotychczasowej wiedzy, by zastanowić się jak można postąpić. Przypadki o jakich

opowiadamy są nie tylko stricte żeglarskie ale także metodyczne, wychowawcze, psychologiczne itp. Pomyśleliśmy więc, że gdyby zebrać ich jeszcze więcej? Wymienić je między sobą? Dzielić się doświadczeniami między instruktorami? Szukamy chętnych, którzy chcieliby się dołączyć do tego projektu.

Dokąd zmierzamy?

W szkoleniu kandydatów na instruktorów stosunkowo mocny nacisk kładziony jest na poznanie przez adeptów podstaw metodyki oraz absolutnego wstępu do psychologii i pedagogiki (często są to same definicje i ogólny zarys – patrz wytyczne szkolenia).

Zdajemy sobie sprawę, że formuły kursów instruktorskich są jakie są – ogranicza je czas, dostępność samych kursantów i forma. Jednakże wydaje nam się, że możliwe jest poszerzenie lub lekka zmiana programu, która obejmowałaby albo nowe tematy albo chociaż ich sygnalizację np. w postaci dodatkowej zalecanej literatury (którą Związek mógłby opracować w postaci spisu literatury lub w wersji bardziej dopasowanej pod kątem żeglarstwa np. w postaci opracowań, które powstałyby z psychologami, socjologami czy osobami zajmującymi się trenerami biznesu, bo to kierunek z którego wg nas warto czerpać doświadczenia).



Kolejną sprawą jest umożliwienie i zachęcanie do dalszego rozwoju instruktorów, przepływu informacji i dzielenia się doświadczeniem – czemu by np. choć raz na rok czy 2 lata nie zorganizować np. konferencji połączonej z warsztatami dla instruktorów PZŻ? A może czasopismo lub (taniej) serwis internetowy, który co rusz publikowałby nowe, poszerzające wiedzę instruktorską np. artykuły i warsztaty? W naszych rozmowach pojawiał się także fakt braku stałych form (forum? konferencja? serwis internetowy?) wymiany wiedzy i doświadczeń między samymi instruktorami.

To może dużo inspiracji jak na jeden raz. Sami próbujemy i testujemy. Jest nas dwójka, więc nie damy rady zrobić samemu wszystkiego tak szybko jak byśmy chcieli. Zdajemy sobie sprawę jednak z tego, że takich entuzjastów i „pozytywnych szaleńców” musi być w Polsce więcej. Pewnie też samych. Ale jeśli i Państwo do tego dołączą, poznamy się – gdy zaczniemy się wymieniać inspiracjami, pomysłami i doświadczeniami – damy radę razem powiększać nasz „kapitał” instruktorski a tym samym wciąż pracować (już wspólnie) nad jakością naszego szkolenia i pracy a co za tym idzie naszych kursantów i ich żeglowania. A przecież o to nam wszystkim (mamy nadzieję!) chodzi.

Czy zrobimy coś z tą inspiracją?